

RELAKS W MIEJSKIEJ DZUNGLI

JOSHUA BELL PENTHOUSE
realizacja: 2010 r.
powierzchnia: ok. 370 m²
inwestor: Joshua Bell
architekci:
Charles Rose Architects Inc

Komfortowy, mający ponad 350 m² powierzchni i łącznie z tarasem na dachu trzy poziomy apartament, wyposażono w minimum jeden kominek na każdej kondygnacji. Architekci zrobili tak na wyraźne życzenie Inwestora i Właściciela tego luksusowego nowojorskiego penthouse'u – genialnego amerykańskiego skrzypka goszczącego ostatnio w naszym kraju - Joshua Bell.

„Była to bezpośrednia prośba Inwestora, niepodobna do żadnej, jaką słyszeliśmy wcześniej – wspominają Architekci – aby potraktować trzystuletnie skrzypce Gibson Stradivarius – unikatowy majstersztyk sztuki lutniczej należący do artysty – jako inspirację i motyw przewodni dla projektu współczesnego apartamentu. Był to punkt wyjścia dla naszej współpracy z Joshua, który chciał przekształcić dwa piętra oraz dach starego budynku fabrycznego w swój nowojorski dom. Bell pragnął powtórzyć bogactwo i ciepło skrzypiec, wraz z ich subtelnymi detalami. Również istotną kwestią było stworzenie salonu – miejsca dla swoich występów dla grona najbliższych przyjaciół oraz umieszczenie przynajmniej jednego kominka na każdym z pięter.” Reminiscencje sławnego instrumentu odnaleźć można m.in. w kształcie balustradzie głównej klatki schodowej, wijącej się wzdłuż zachodniej ściany salonu.



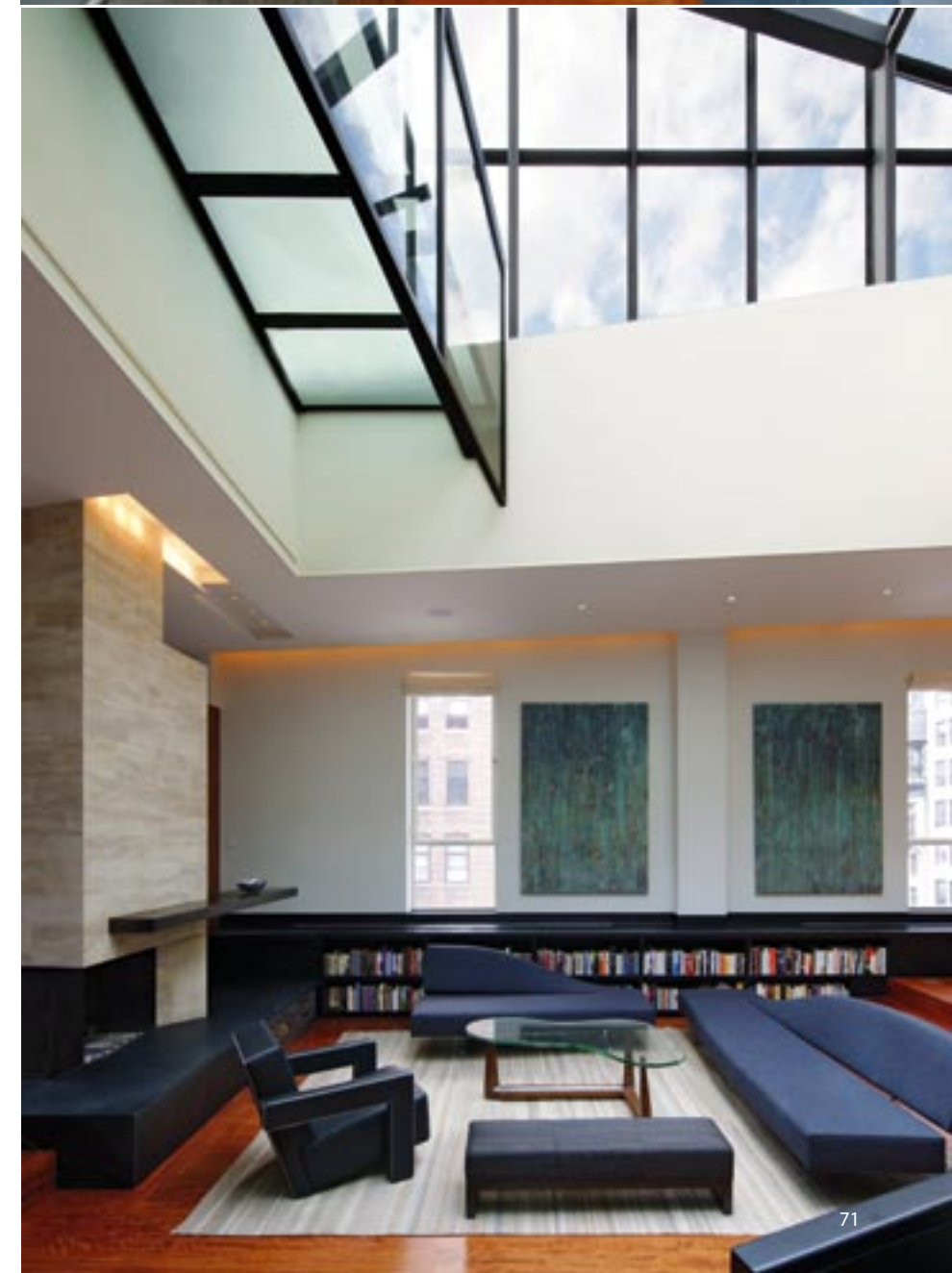


Najbardziej spektakularny z kominków zlokalizowano na granicy dwóch poziomów posadzki, wyróżniającej jadalnię z przyległą kuchnią od niżej położonego salonu – atrium, tworzącego ze zlokalizowanym na jego przeciwległym końcu drugim podwyższeniem – miejsca wykorzystywanego przez artystę do swoich występów – niezwykle rozległą, otwartą przestrzeń dzienną.

Efekt otwartości przestrzeni i przenikania poszczególnych stref zasadniczej dziennej kondygnacji architektki z pracowni Charles Rose Architects zachowali pomimo ustawienia pomiędzy jadalnią a atrium monumentalnego kominka. Ustawiony jako wyspa w poprzek pomieszczenia, otwarty z dwóch stron kominek, zapewnia doskonale przenikanie dwóch sąsiadujących wewnątrz, przy jednoczesnym zdecydowanym odcięciu strefy kuchennej – jadalnej.

Prostą geometrię bryły architektki podkreślili oszczędną kolorystyką, ograniczoną do beżu wapienia z akcentami czerni zastosowanej oszczędnie na pojedynczych elementach: jednej z podpór paleniska oraz silnej, horyzontalnej półce nad ogniskiem. Architekci w doskonały sposób wkomponowali palenisko w zróżnicowaną pod względem poziomów posadzkę.

W wyżej położonej części jadalnej „tył” paleniska z czarnego kamienia płynnie przechodzi w drewnianą podłogę pomieszczenia, stanowiąc pas ochronny dla drewna. Od strony atrium, znajdującego się dwa stopnie niżej, różnicę poziomów pod paleniskiem wypełnia masywny blok kamienny, z prawej strony przechodzący prostopadle do kominka w liniową zabudowę meblarską, biegnącą jako siedziska pod oknami wzdłuż całego pomieszczenia, by na jego drugim końcu – wydzielonym również zmianą poziomu posadzki – w studiu Artysty, zakończyć się jako blat drugiego kominka, harmonijnie wkomponowanego przez projektantów w zabudowę meblarską. W wywiadzie dla Architekturnal Digest Joshua Bell powiedział, iż przypomina mu ona gryf skrzypiec, co jest echem motywu przewodniego całego projektu. Zakończenie tej czarnej wstęgi biegnącej wzdłuż całej długości salonu stanowi masywne, kamienne obramowanie horyzontalnego paleniska zlokalizowanego w tej części apartamentu.

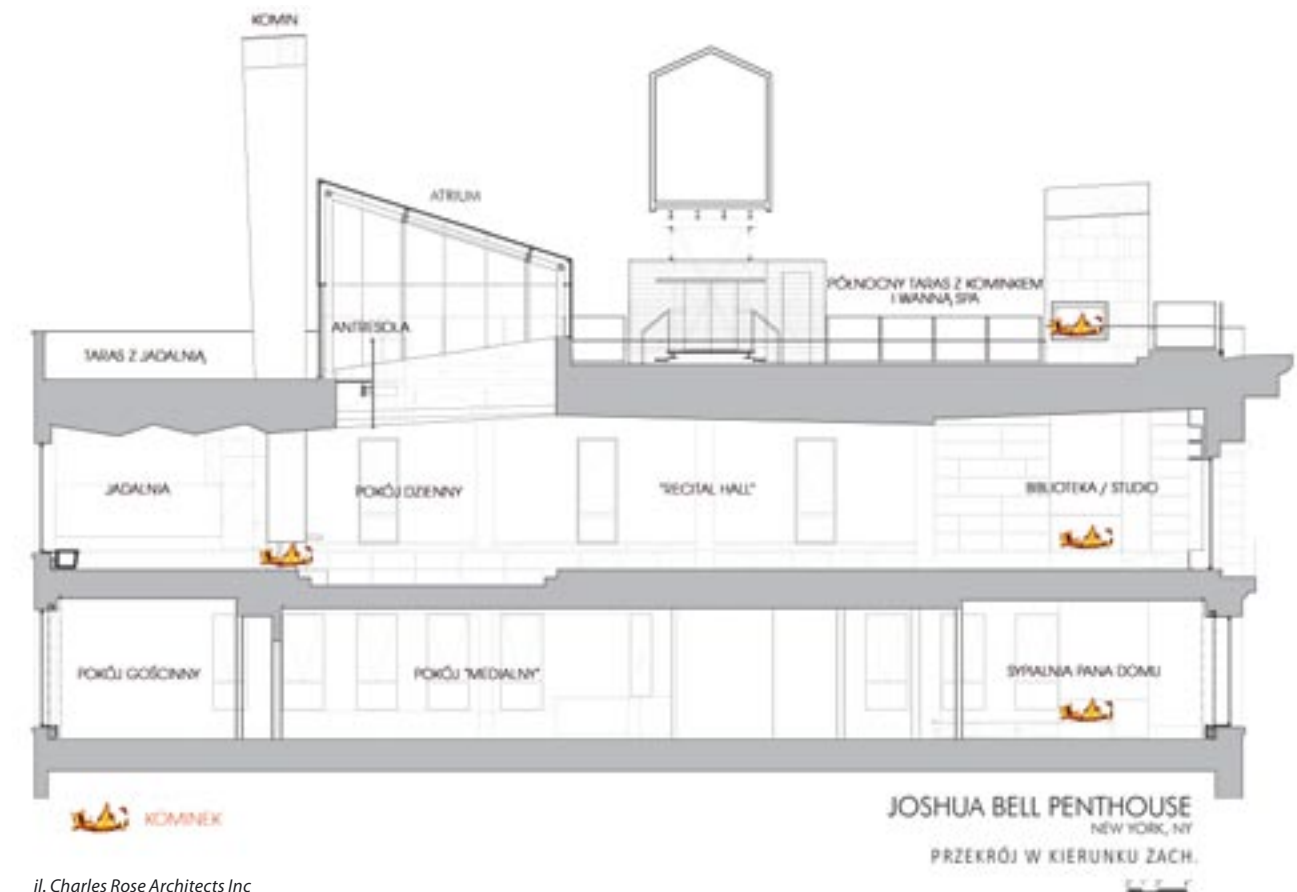
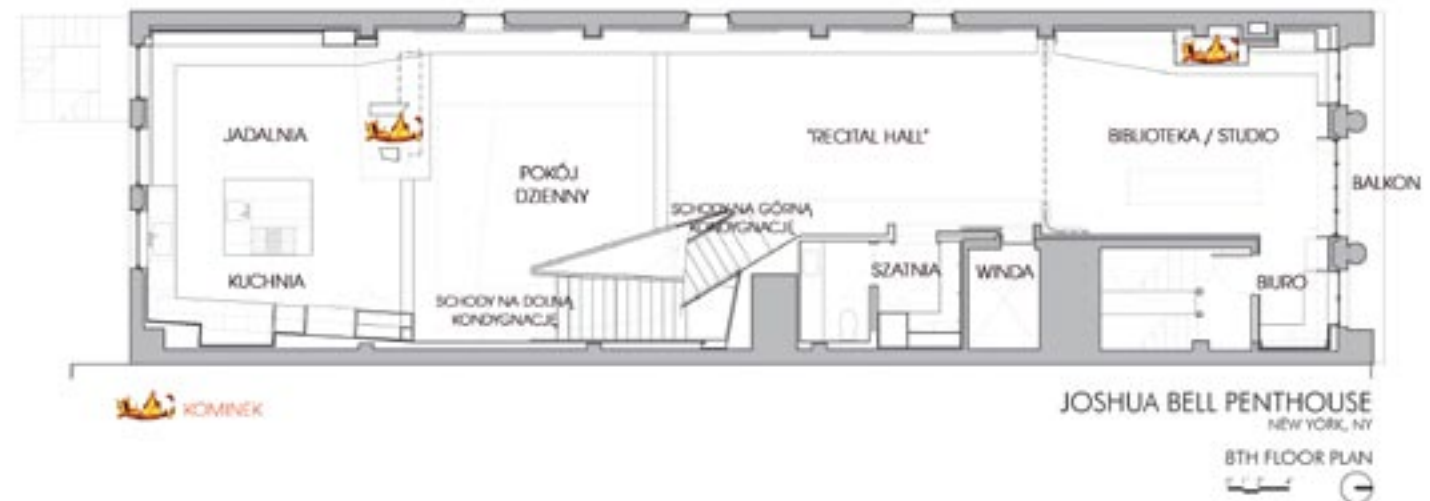
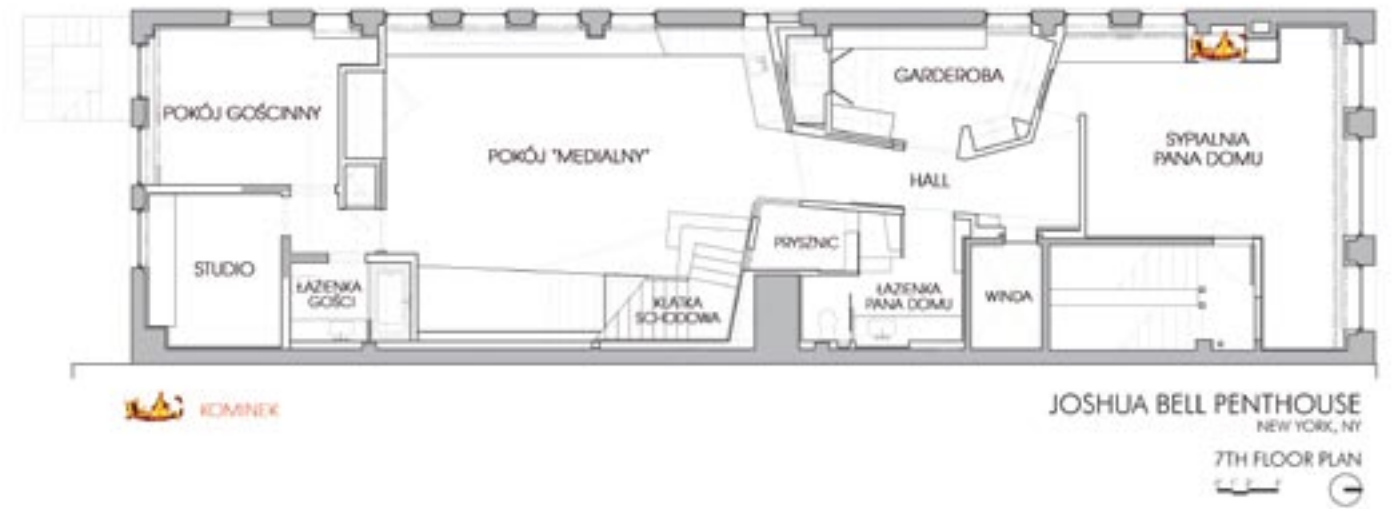




Znajdujący się w obrębie obniżenia pomiędzy dwustronnym kominkiem a studiem Artysty obszerny salon robi wielkie wrażenie przede wszystkim dzięki swojej kubaturze i światłu, które obficie dostaje się do wnętrza przez przeszklenia w stropie. To tam prowadzą w górę wschodniej ściany atrium proste, stalowo-szklane schody. Swoją czarną konstrukcją silnie kontrastują z bielą rozległej płaszczyzny ściany prowadząc wyraźną kreską na taras, z którego podziwiać można dachy Nowego Jorku.

To tutaj zlokalizowano prywatną strefę wypoczynku Artysty. Utrzymana w jednolitej kolorystyce, wykończona w większości dobrze znoszącym warunki zewnętrzne drewnem egzotycznym przestrzeń mieści strefę relaksu z wanną spa zlokalizowaną pod pergolą, prysznicem i leżankami, a także miejsce do jedzenia i ... kolejny kominek ! Płyty stanowiące jego okładzinę projektanci kolorystycznie dopasowali do dominującego tu drewna, z którego wykonano wszystkie zabudowy. Przestrzeń tarasu, oprócz kęp zieleni i oryginalnych, „drucianych” foteli ożywia zachęcający do kąpieli szum wody w wannie spa woda i ogień migoczący wieczorami w kominku. Idealne miejsce na relaks w sercu miejskiej dżungli...

arch. Hanna Łęcka - Wrębel / MWart
 fot. Chuck Choi / Charles Rose Architects Inc



il. Charles Rose Architects Inc

